[illegible] OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok VI. Kraków, czwartek 29 listopada 1923 Nr. 284

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględniane.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 20.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 500000 kwrt. 1500000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 525000 kwrt. 1575000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 600000 kwrt. 1800000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 1250000 kwrt. 3750000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 3000 Mp., wiersz milimetr 1-szpalt. 12000 Mp. Nadesłane 36000 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt w tekście 48000 Mp. Wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie 60000 Mp Gratulacye 500000 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe

Zagadkowa sytuacya w Niemczech

Kraków, 28 listopada.

(fr) Przesileniu w Niemczech towarzyszą wszelkie objawy ostrego chronicznego cierpienia, które nie daje się już zlokalizować i odsłania w coraz to innem miejscu nowe ogniska działania. Choć katastrofa finansowa i gospodarcza ciągle jeszcze jest nad Rzeszą zawieszona, choć od strony Bawaryi widmo niepewności ciągle niepokoi, a źródło puczów jeszcze nie zasypane, mimo to stronnictwa nie wahały się wywołać przesilenie gabinetowe, demaskując przytem słabość i bezradność parlamentaryzmu niemieckiego. Upadek Stresemana nie był wszak niespodzianką, a jednak poród nowego gabinetu napotyka na takie powikłane trudności i takiemi grozi niespodziankami, iż trudno z całej tej imprezy przesileniowej wyłuskać jedno drobniutkie choćby ziarenko rozsądku.

Obalili Stresemana socyaliści. Odmówili mu zaufania, bo nie chciał jasnego i otwartego dać zobowiązania, że odwoła stan oblężenia, bo dziwną wykazał niezaradność (przy równoczesnie istniejącym stanie oblężenia!) wobec koteryi zamachowców wszelkich odcieni. Pamiętać bowiem należy, że jeśli zamach Hitlera spalił na panewce, jeśli Ludendorff znowu nie uchwycił w swe splamione krwią ręce steru polityki niemieckiej, jeśli błysk nowej pożogi zgasł na razie tak rychło, jak zapłonął to nie można tego wszystkiego bynajmniej poczytać za zasługę obalonemu kanclerzowi. Pucz Hitlera załamał się bowiem niejako sam w sobie, bo cały obóz prawicy monarchistycznej w Niemczech — to **próchno** moralne i organizacyjne. Spory pomiędzy poszczególnemi koteryami zamachowców, nie dające się poskromić ambicye poszczególnych przywódców, sieć intryg — oto były siły, które na niemoc skazały szaleńcze porywy Hitlera. Sam zaś kanclerz Streseman ani palca nie przyłożył do stłumienia czy poskromienia zapędów monarchistycznych zaciekłych jego przeciwników, a łudził się, zdaje się nadzieją ugłaskania ich aprobatą na powrót następcy tronu w samą rocznicę — o ironio — zaistnienia republiki.

Podobnie więc jak w polityce zagranicznej, tak samo i w wewnętrznej brakło Stresemanowi wytrwania i konsekwencyi. Stawał w połowie drogi. Przeprowadził likwidacyę biernego oporu, ale nie chciał uznać prawnomocności okupacyi francuskiej w Ruhrze, pozbawiając się tem samem owoców początkowych swych zwycięstw. Uszczknął mu je natomiast z pod ręki ostatnio cichy sprzymierzeniec jego Stinnes, godząc się w efekcie na to, od czego się Stresemann uporczywie odżegnywał. Podobnie załamała się jego linia taktyczna na wewnątrz. Zawiesił stan oblężenia, ale ostrze i ciężary jego odczuwali jego właśni towarzysze z wielkiej koalicyi, socyaliści, podczas gdy śmiertelni wrogowie jego bezkarnie gotowali się do puczu monarchistycznego. Więcej już sprytu wykazał choćby taki gen. Seeckt. Bo jako komendant Reichswehry rozwiązał nie tylko organizacye komunistyczne, ale i bojówki Hitlera. (Coprawda cała osoba gen. Seeckta jest dość zagadkowa. Były szef sztabu armii Mackensena nie wydaje się znowu tak gorącym przyjacielem republiki, a rozporządzenie rozwiązania bojówek Hitlera nawiązują do antypatyi, jaką gen. Seeckt żywi podobno dla Ludendorffa). Stresemann zaś, jakkolwiek w głębi duszy uznawał konieczność uczynienia tego, co uczynili Stinnes i gen. Seeckt, to jednak sam ociągał się z wykonaniem tego wszystkiego, bo — bał się utraty popularności właśnie w kołach monarchistów i nacyonalistów niemieckich.

I tak stał się Stresemann ofiarą własnej słabości, ale co gorsza wskutek swych wątpliwości i obaw wprawił w niemały kłopot parlament niemiecki, bo odsłonił jego beznadziejną niemoc. Status quo, a więc gabinet oparty na wielkiej koalicyi (socyalistów, demokratów, centrum i partyi ludowej, wydawałby się dla Niemiec najkorzystniejszy.

Tymczasem utrzymanie tej koncepcyi wydaje się do tej chwili, w której piszemy te słowa dość nierealne, gdyż socyaliści niechętnie weszliby w skład takiej koalicyi mieszczańskiej, nawet, gdyby spełniono ich pierwotne żądania. Zwalczają też oni pomysł rządu nieparlamentarnego, czemu, zdaje się, przypisać należy fakt, iż dr Albert zrzekł się misyi utworzenia gabinetu.

Nad Rzeszą więc zawieszone jest ciągle niebezpieczeństwo powstania rządu nacyonalistycznego, wojennego, bo rządu z hasłami wojny odwetowej. A wówczas groziłaby interwencya koalicyi, rządy komisaryatu koalicyjnego z całym niemiłym posmakiem politycznym tego rodzaju międzynarodowych imprez.

Dr. Albert złożył misyę utworzenia gabinetu

Berlin, 27 listopada. PAT, Wolff. Dr Albert dziś w południe złożył misyę utworzenia gabinetu.

Niespokojny dzień w Berlinie

Obawa rozruchów komunistycznych.

Wiedeń, Dn. 27 bm. PAT. Wien. Allg. Ztg. donosi z Berlina, że na dziś popołudniu oczekują tam niepokojów. Mianowicie policya berlińska dowiedziała się, że z polecenia moskiewskiej egzekutywy odbyć się mają w Berlinie demonstracye uliczne na znak protestu przeciw rozwiązaniu związków komunistycznych. Demonstranci wedle tych informacyi chcą doprowadzić do krwawych starć z policyą. Wydano zarządzenia, by w razie wybuchu niepokojów stłumić je wszelkimi środkami. Policya berlińska pozostaje w pogotowiu alarmowem.

Komuniści w Niemczech działają tajnie.

Berlin, 27. 11 PAT. Wobec rozporządzenia generała Secta rozwiązującego wszelkie organizacye komunistów w Niemczech, partya komunistyczna wydała odezwę, w której stwierdza, że partya ta istnieje, zaś aby uniknąć prześladowań zorganizuje się tajnie.

Represye belgijskie wobec Niemiec.

Paryż, 27. 11 PAT. Z Brukseli donoszą, że rząd niemiecki nie odpowiedział na żądania Belgii co do odszkodowania za zamordowanie porucznika Graffa w wysokości 1.250.000 franków belgijskich. Wobec tego władze belgijskie wczoraj w Duisburgu i w Hamborn skonfiskowały materyał kolejowy, który został w ostatnich dniach dostarczony przez różne firmy na rzecz Zarządu niemieckich kolei. Materyał ten będzie sprzedany na licytacyi, a z uzyskanych kwot belgijski czerwony Krzyż otrzyma milion franków, zaś rodzina po zamordowanym 250 tysięcy franków.

Hitler w szpitalu?

Monachium, PAT. Dnia 27 listopada. Missbacher Anzeiger donosi, że Hitler miał być przewieziony do zakładu leczniczego Eglsing, celem obserwacyi jego stanu umysłu. Potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł nie ma.

Jeszcze pięć miesięcy gospodarki deficytowej!

Taką zapowiedź daje minister skarbu p. Kucharski.

Sin. Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisyi budżetowej wygłosił minister skarbu p. Kucharski dwugodzinne ekspose, w którem starał się obronić przed stawianym mu zewsząd zarzutem nierealności budżetu i fikcyjnych dolicześ. Ze słów p. Kucharskiego wyszło na jaw, że o zaprzestaniu gospodarki deficytowej nie może być narazie mowy, nawet gdyby obliczenia ministra okazały się realnemi. Dopiero w 2 ostatnich miesiącach I. półrocza roku 1924 deficyt miałby zniknąć. Przez pierwsze 4 miesiące roku 1924 miałby skarb państwa jeszcze deficyt, wynoszący około 160 milionów złotych.

Co do nowej waluty, minister Kucharski zmienił pierwotny plan wprowadzenia jej natychmiast Min. stanął nareszcie na stanowisku, że wpierw należy ustabilizować markę polską.

Po ekspose różni posłowie zadali p. Kucharskiemu szereg pytań. M. in. zapytał poseł dr Rozmarin (Koło żyd.), co słychać z planem pożyczki zagranicznej oraz na jakiej podstawie skreślono z preliminarza budżetowego odsetki od długów zagranicznych.

Min. Kucharski odpowiedział, że, co do odsetek od długów zagr., ma nadzieję uzyskania moratoryum na te długi, co się tyczy pozostałych pytań posła dra Rozmarina oraz różnych posłów, minister gotów jest przyjść powtórnie na posiedzenie komisyi budżetowej, po poprzedniem przygotowaniu się.

Dyskusya żydowska w komisyi oświatowej

Przeciw tajnemu okólnikowi b. ministra Głąbińskiego.

Sin. Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisyi oświatowej referował poseł dr Wygodzki (Koło żydowskie) wniosek Koła w sprawie tajnego okólnika b. min. Głąbińskiego, wprowadzającego numerus clausus na wszechnicach, wbrew Konstytucyi.

Referent wskazał na sprzeczności w odpowiedzi p. Głąbińskiego na interpelacyę Koła żydowskiego w tej sprawie, wskazując na to, że minister ma prawo kontroli zarządzeń podległych mu władz i nie może prawa tego się wyrzec, jak to uczynił minister Głąbiński udzielając zezwolenia na wprowadzenie ograniczeń na wszechnicach.

Obecny na posiedzeniu przedstawiciel ministeryum oświaty usiłował wykazać, że okólnik p. Głąbińskiego zawiera jedynie wskazówki dla Rad wydziałowych, nie zalecał zaś wprowadzenia ograniczeń narodowościowych czy wyznaniowych.

Wobec tego, zdaniem mowcy, przesłanka, na której opiera się referat pos. Wygodzkiego i wniosek klubu żydowskiego, jest mylna.

Z nadarzającej się sposobności skorzystał poseł ks. Lutosławski, by znów „wykazywać" racyonalność numerus clausus, ośmieszając się po raz wtóry twierdzeniem, że numerus clausus czyni zadość sprawiedliwości! Wobec tego, że komisya uchwaliła już w III. czytaniu numerus clausus i sprawa znajdzie się obecnie w komisyi regulaminowej, mowca sądzi, że obecna dyskusya jest bezprzedmiotową i wnosi przejście do porządku dziennego nad wnioskiem Koła.

Poseł Czapiński (PPS) sprzeciwił się wnioskowi ks. Lutosławskiego o przejściu do porządku dziennego, podkreślając, że numerus clausus oznacza naruszenie Konstytucyi. Należy sprawę raz jeszcze postawić. Mowca wypowiada się wobec tego za dalszą dyskusyą.

W dłuższem przemówieniu wskazał poseł rabin Lewin na zdziwienie, jakie ogarnęło społeczeństwo żydowskie w Polsce, gdy w pierwszym niemal okresie żmudnego budowania państwowości polskiej wypłynął na wierzch tajny okólnik ministra Głąbińskiego, który, jak już to zaznaczył poseł dr Thon w Sejmie, jest zwyczajnem przemyceniem numerus clausus.

Na szeregu przykładach wskazuje mowca, że Żydów nie przyjmuje się nawet tam, gdzie miejsca jest poddostatkiem, na wydziale prawnym i filozoficznym we Lwowie, a nawet nie przyjmują ich na wykłady muzykologii, na których cale wykładowe świecą pustkami!

Poseł rabin Lewin domaga się uchwalenia wniosku posła dra Wygodzkiego.

Ze względu na spóźnioną porę odroczono dalszą dyskusyę do następnego posiedzenia.

O szkoły tow. „Unzere Kinder".

Sin. Warszawa. (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu Komisyi administracyjnej referował poseł dr Schipper sprawę zamknięcia przez rząd 25 szkół towarzystwa „Unzere Kinder". Referent podkreślił, że zamknięcie nastąpiło wskutek niesłusznego posądzenia wspomnianych szkół o rzekome prowadzenie akcyi antypaństwowej. Referent stwierdził, że nauczyciele tych szkół nie mają nic wspólnego z komunizmem.

Przedstawiciel ministeryum spraw wewnętrznych, powołując się na żydowską prasę robotniczą, bronił rozporządzenia władz. Po przemówieniach posła Pragiera (PPS) i Thugutta uchwalono wysłuchać najpierw opinii ministeryum oświaty przed zajęciem stanowiska wobec wniosku dra Schippera.

Wydzierżawienie monopolu tytoniowego.

Sin. Warszawa (Telefonem) W dniu dzisiejszym nastąpi podpisanie umowy pomiędzy ministeryum skarbu a konsorcyum kapitalistów francuskich w umowach w sprawie wydzierżawienia monopolu tytoniowego w Polsce na lat 40 za sumę 220 milionów franków rocznie.

Ustawa waloryzacyjna przyjęta w II. czyt.

Sin. Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wśród wniesionych interpelacyi odczytano m. in. interpelacyę posła Dr Thona w sprawie odmowy wydania rodzicom odtrzeczonej Diny Zuker.

Poseł Grünbaum uzasadnił nagłość wniosku Koła żydowskiego w sprawie szkolnictwa dla mniejszości narod.

Pos. Czapiński (PPS), zastrzegł się przeciwko powoływaniu się referenta na traktat o mniejszościach oraz przeciwko formie organizacyi szkolnictwa, proponowanej przez pos. Grünbauma, która zdaniem mowcy, jest reakcyjną i klerykalną (?) lecz wypowiedział się imieniem swego klubu oraz w imieniu klubów Wyzwolenia i Jedności ludowej za nagłością wniosku.

W głosowaniu zaszedł charakterystyczny incydent, oto wraz z mniejszościami narodowemi stali jedynie posłowie socyalistyczni natomiast posłowie z Wyzwolenia i Jedności ludowej — siedzieli. Przystąpiono do dalszych obrad nad waloryzacyą.

Po przemówieniu referenta pos. Rusinka (PPL) i min. Kucharskiego przyjęto ustawę w drugiem czytaniu.

Sprawa wydania posłów Marka i tow. odpadła do piątkowego posiedzenia.

Umowa włosko-jugosławiańska w sprawie Rjeki.

Belgrad. Dn. 27 bm. PAT. (WBK). Dzienniki donoszą, eż rząd jugosłowiański zgodził się na to, by traktat w Rapallo zmienić w tym kierunku, iż Włochy obejmą administracyę Rjeki, a porty Baros i Rjeki będą odstąpione Jugosławii.

Zamach na życie Kemala paszy.

Bukareszt, 27. 11 PAT. Tel. Comp. donosi z Konstantynopola, że na Kemala Baszę i na jego małżonkę urządzony został zamach trucicielski. Truciznę wmieszano im do potraw. Pomoc lekarska zdołała oboje uratować.

Nowi inspektorowie armii.

Gen. Skierski następcą gen. Szeptyckiego w Krakowie.

Warszawa, 27. 11 PAT. „Monitor Polski" ogłasza: Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 21 bm. zamianował byłego ministra generał Sosnkowskiego inspektorem armii III. w Toruniu, a generała Skierskiego inspektorem armii IV. w Krakowie.

Echa zajść grudniowych.

Warszawa, 27. 11 PAT. „Rzeczpospolita" donosi: że wczoraj odbyła się w Warszawskim sądzie apelacyjnym rozprawa w sprawie Józefa Sikorskiego byłego komendanta Policyi Państwowej w Warszawie, skazanego w kwietniu br. przez warszawski sąd okręgowy na trzy miesiące aresztu. Przeciwko wyrokowi pierwszej instancyi oskarżony wniósł skargę apelacyjną. Po przeprowadzeniu wczoraj sprawy sąd apelacyjny uchylił wyrok sądu okręgowego i pana Sikorskiego uniewinnił.

Ostateczny wynik wyborów do sejmu gdańskiego

Polacy zdobyli 5 mandatów.

Gdańsk, 27. 11 PAT. Ogłoszony ostateczny wynik wyborów do Sejmu gdańskiego według urzędzonego zestawienia przedstawia się jak następuje: Zjednoczenie socyalistyczne 29 mandatów, Nacyonaliści niemieccy 34 mandaty, Zjednoczenie urzędników, pracowników i robotników 3 mandaty, Centrum 15 mandatów, Zjednoczenie rybaków 1 mandat, Niemiecka partya gospodarczo-postępowa 8 mandatów, Komuniści 11 mandatów, Partya niemiecko-socyalna 7 mandatów, Niemiecko-gdańska partya ludowa 6 mandatów, Polacy mandatów 5, Narodowa chrześcijańska socyalna partya wyrównawcza mandatów 0, Loktorzy mandatów 1.

Dalsi świadkowie w procesie Bagińskiego.

Warszawa. Dn. 27 bm. PAT. Na dzisiejszej rozprawie przeciw Bagińskiemu i Wieczorkiewiczowi przesłuchiwano dalszych świadków. Świadek Pobóg Filipowski, porucznik 30-go pułku strzelców kaniowskich omawia sprawę Marklewiczowej, u której odbywały się zebrania komunistyczne, gdzie rzekomo bywał Bagiński. Bagiński polemizuje ze świadkiem, usiłuje obalać twierdzenia Markiewiczowej zaprzecza jakoby bywał na zebraniach komunistycznych. Świadek Klika, robotnik fabryki amunicyi, trzymany kilka miesięcy w areszcie pod zarzutem należenia do organizacyi komunistycznej, odpowiada z wolnej stopy. Twierdzi, że polityką się nie zajmuje, do komunistów nie należy. Po przerwie przesłuchiwano Maślińskiego.

Groźba strejku generalnego w Austryi.

Wiedeń 27. 11 PAT. Dzienniki wiedeńskie stwierdzają, że zanosi się na wielką walkę, w przemyśle austryackim. Wczoraj wieczorem związek przemysłowców odrzucił żądania związków robotniczych wobec tego związki robotnicze wystosowały pismo do związku przemysłowców z zawiadomieniem, że jeżeli do dnia 30 bm. żądania robotników nie będą spełnione rozpoczną strajk generalny. Także i robotnicy metalurgiczni mieli dla poparcia robotników innych kategoryi wystosować podobne ultimatum strajkowe do przemysłowców.

Bitwa morska o — wódkę.

Wiedeń, 27. 11 PAT. Neue Freie Presse donosi z Nowego Jorku: Statek angielski Tomaka z 200 skrzyniami whisky na pokładzie został na wysokości Jersey w oddaleniu 6 i pół mili od wybrzeża skonfiskowany. Załoga stawiła opór, nastąpiła krótka potyczka poczem załogę tę uwięziono. Po obu stronach byli ranni.

Znowu morderstwo polityczne na Bałkanie.

Paryż, 27. 11 PAT. Polradio. Z Sofii donoszą, że jugosłowiański major wraz ze swym ordynansem zamordowany został na granicy bulgarskiej.

Radicz wezwany do opuszczenia Anglii.

Grac. Dn. 27 bm. PAT. Jak donosi Tagespost z Belgradu, ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało z Londynu wiadomość, iż rząd angielski postanowił wezwać Radicza, by opuścił Londyn w najbliższym czasie. Radicz ma wyjechać do Ameryki północnej.

Druga sesya VI. krajowej konferencyi syonistycznej w Polsce

Posiedzenie pierwsze. — Zagajenie dra Klumla. — Obszerny referat polityczny pos. Grünbauma. — O propalestyński Zjazd żydostwa polskiego.

(Korespondencya własna).

Warszawa, 26 listopada.

W niedzielę 25 bm. o godzinie 11 i pół przedpołudniem rozpoczęła tu obrady druga sesya VI. Ogólnokrajowej Organizacyi syońskiej w Polsce. Miejsca przy stole prezydyalnym zajęli pp.: Freid Dr. Klumel i L. Lewite. Posiedzenie zagaja Dr. Klumel, który wspomina niedawno zmarłego w Łodzi działacza syońskiego, błp. J. Uryzona. Zebrani powstają dla uczczenia pamięci Zmarłego, poczem obrady toczą się dalej. Przewodniczący p. Freid, jako pierwszy mowca przystępuje do referatu

poseł I. Grünbaum,

który mówi o obecnem położeniu w syoniźmie i wytycza plan działalności na przyszłość. Referat swój dzieli pos. Grünbaum na dwie części, z których tylko pierwszą wygłasza na posiedzeniu przedpołudniowem, omawiając w niej obecną

sytuacyę polityczną syonizmu,

sprawę Jewish Agency i propalestyńskiego Zjazdu żydostwa polskiego. Referent uważa, że państwo mandatowe nie spełnia należycie wszystkich zobowiązań, jakie wzięło na siebie, a czyni wrażenie, jakby chciało zrealizować jeden tylko punkt mandatu: nie dopuścić do naruszenia praw ludności arabskiej. Chcąc Arabów przeciągnąć na swoją stronę, prowadzą Anglicy, zdaniem mowcy, zbyt kompromisową politykę, czyniącą i proponującą Arabom jedno ustępstwo po drugiem. Dochodzi do tego, że Anglia stwarza kombinacye kolidujące ze sensem i duchem deklaracyi Balfoura i mandatu, który nabrał z wrześniem br. pełnej mocy obowiązującej. Przeciw tej polityce nie występywała Organizacya syońska dość zdecydowanie, aż do czasu XIII kongresu. Dopiero ostatnia sesya syońskiego Komitetu Akcyjnego zerwała w sposób ostry i niedwuznaczny z dotychczasową taktyką potulności. Dopiero

projekt Arab Agency

będący logicznie rzecz biorąc — nonsensem, zjednoczył wszystkie syońskie siły i doprowadził do jednomyślnej rezolucyi K. A., który zajął wobec projektu stanowisko negatywne pomimo, że sprawa arabskiej Agency nie była już wtedy aktualna, z powodu odmowy Arabów. Syoński Komitet Akcyjny podkreślił wręcz, że syoniści zajęliby wobec projektu stanowisko odmowne, nawet na wypadek aprobaty ze strony Arabów. Ale teraz nasuwa się pytanie:

Co czynić dalej?

Anglia oświadcza, że projekt Arab Agency był ostatnią jej koncesyą na rzecz Arabów. Na dalsze ustępstwa nie może już pójść, jeśli chce trwać przy deklaracyi Balfoura, co wyraźnie i dobitnie podkreśliła

w ostatnich dokumentach księcia Devonshire,

skierowanych pod adresem sir Herberta Samuela. Tę sytuacyę może i musi wykorzystać Organizacya syońska i wziąć w s w o j e ręce dyplomatyczną inicyatywę w kierunku domagania się większego uwzględnienia d r u g i e g o punktu mandatu: wytworzenia takich politycznych, społecznych i gospodarczych warunków, któreby pomogły w budowie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Mowca przedkłada w tem miejscu referatu odpowiednią

rezolucyę

do uchwalenia poczem przechodzi do

Jewish Agency

i wskazuje na zmiany, jakie zaszły w tej sprawie w czasie między XIII kongresem a ostatnią sesyą Kom. Akc. Oto okazało się, wywodzi poseł Grünbaum, że w ciągu tych dwóch miesięcy wcale nie postąpiła sprawa agencyi naprzód. Wobec takiego stanu rzeczy, możnaby się zapytać: dlaczego nie mamy zwrócić się raczej już do całego narodu? Uchwała w sprawie Jewish Agency, prowadzi mowcę do trzeciego punktu wywodów, do projektu

zwołania Konferencyi palestyńskiej całego polskiego Żydostwa,

na którą wybranoby przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego w kraju do Rady Jewish Agency. Referent jest zdania, że konferencyę zwołać wanno się w porozumieniu z wszystkiemi syońskiemi grupami i że wziąć w niej udział mogą i takie elementy, jak rękodzielnicy, drobni kupcy i tp.; Koła lewicowe „Szłome Emune Isroel" w konferencyi palestyńskiej udziału zapewne nie wezmą. Przygotowania do takiego zjazdu i konferencya sama ożywiłaby nowym prądem ruch syoński, który podobnie

jak podzwrotnikowa roślina,

kwitnąć może jedynie w tropikalnej temperaturze.

Na tem kończy pos. Grünbaum pierwszą część swego referatu.

Przed konferencyą syon. w Krakowie.

Konferencye „Tarbutu".

Kraków, 28 listopada.

Konferencya syonistyczna zach. Małopolski i Śląska odbędzie się, jak już donieśliśmy, w Krakowie dnia 2 grudnia.

Zainteresowanie się Konferencyą tą wśród grup lokalnych na prowincyi jest bardzo znaczne i frekwencya delegatów zapowiada się bardzo dobrze.

Ważność spraw, stojących obecnie na porządku dziennym życia żydowskiego, a syonistycznego w szczególności, wreszcie fakt, że niemal równocześnie odbyły się dwie inne dzielnicowe konferencye, sprawia, że będzie to jeden z najważniejszych zjazdów, jakie dzielnica nasza dotąd miała.

* * *

Równocześnie obradować będą konferencye „Tarbutu". I tak konferencya okręgowa poświęcona sprawom organizacyjnym i kulturalnym „Tarbutu" oraz konferencya pedagogiczna nauczycieli hebrajskich. Porządek dzienny konferencyi okręgowej Tarbutu która odbędzie się 3 grudnia, jest następujący: 1) Sprawozdanie Komitetu Okręgowego. 2) Sprawozdania delegatów grup miejscowych. 3) Sprawy finansowe. 4) Program pracy na rok następny.

Konferencya pedagogiczna obradować będzie 4 grudnia. Jej program obejmuje problemy wyłącznie pedagogiczne, jak nauka języka hebrajskiego w czwartej klasie hebr. szkoły powszechnej, metodyka nauczania języka w szkole powszechnej, w szkole średniej, lekcye praktyczne itp. Warto zaznaczyć, że będzie to pierwsza tego rodzaju konferencya na terenie Małopolski zachodniej.

Żyd. Strzecha akad. wobec zajść w gminie żydowskiej w Warszawie.

Protest przeciw pos. Pryluckiemu. - Na tropie sprawców. - Budowa nie ulegnie przerwie.

Warszawa. (Tel. wł.) Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie Żyd. Strzechy Akademickiej, na którem uchwalono protest przeciwko artykułowi pos. Pryluckiego p. t. „Of der Wach", który ukazał się w „Momencie" w piątek ub. tygodnia. W artykule tym pos. Prylucki mącąc znowu wodę występuje przeciwko budowie domu akademickiego na Pradze.

Protest postanowiono ogłosić we wszystkich pismach.

Komitet budowy domu akademickiego zbiera materyał w sprawie zajść wczorajszych i jest już na tropie osób, które te zajścia wywołały.

* * *

Dzisiaj prace przy budowie domu akademickiego będą prowadzone w dalszym ciągu.

* * *

Jak się dowiadujemy. Komitet Auxilium Academicum uchwalił nie ugiąć się wobec teroru podjuszonego wsteczictwa i przystąpić niezwłocznie do zrealizowania uchwały zarządu gminy w sprawie budowy Domu Akadem. na Pradze.

Sprawozdanie Economic Board for Palestine.

Londyn. (Ż.A.T) Ze sprawozdania, które przedłożono III konferencyi dorocznej „Economic Board for Palestine" obradującej w Londynie pod przewodnictwem sir Alfreda Monda w dniu 21 bm., dowiadujemy się, że fundusz gwarancyjny, który Board zobowiązał się przedłożyć rządowi palestyńskiemu, został już uzyskany w kwocie 2.721 funtów. Ze sprawozdania wynika również, że Board czynny bę-

Dr COUDENHOVE KALERGI.

Naród a państwo

Poniżej zamieszczamy treść odczytu wygłoszonego niedawno we Wiedniu przez znanego w Europie zachodniej filozofa kultury, Wiedeńczyka dra Coudenhove-Kalergiego. Z prac i publikacyi jego zasłynęły szczególnie dwie „Ethik und Hyperethik" oraz „Der Adel". W tej ostatniej rozprawie zajmuje się autor sprawą żydowską, wykazując przytem głębokie zrozumienie dla problemów żydowskich w ogólności, a syonizmu w szczególności (Dr. C. jest Aryjczykiem). Tu poszedł w ślady ojca swego, autora znanego dzieła o antysemityzmie. Dr. Coudenhove jest propagatorem tzw. paneuropeizmu, tj. idei zjednoczenia kulturalnego wszystkich krajów europejskich. Odczyt dr. Coudenhove-Kalergi daje właśnie pogląd na przesłanki propagowanego przezeń paneuropeizmu. — Red.

Jest to niesmaczna wprost mistyfikacya, gdy się uważa oddzielne narody europejskie za związane wspólną krwią rasy.

Czyste rasy nie istnieją u nas. Cała Europa zamieszkiwana jest przez jedną wielką mieszaną rasę, która tylko przez klimaty, religie i inne przypadkowe okoliczności podzielona została na kilka odmian.

Wspólny język nie jest bynajmniej dowodem wspólnego pochodzenia. Rzeczywistość zaprzecza temu codziennie.

Nikt chyba nie będzie uważał Francuzów i Rumunów za pokrewne rasy! Zaś Prusacy i Czesi są bardziej sobie pokrewni pochodzeniem niż Prusacy i południowi Niemcy.

To też w Europie język bardziej stanowi o narodowości niż pochodzenie.

Bywają wyjątki. Tak naprzykład mówiący po angielsku Irlandczycy, bynajmniej nie uważają się za Anglików. Ten sam stosunek rozdziela Serbów od Kroatów. Religijne i historyczne sprzeczności paraliżują bardzo często wspólność językową.

Nie podaję bynajmniej w wątpliwość istnienia narodów! Ale wspólność ich, to nie wspólność krwi! To czysto duchowa wspólnota! Narody zaś jako wspólnota kulturalna i duchowa powstają z wzajemnych wpływów pomiędzy narodami a ich duchowymi wodzami, poetami i myślicielami. Każdy naród budzi się dopiero w postaci swych wielkich mężów i dopiero wtedy świadomie poczyna istnieć. Przypomnijmy sobie Mahometa, Dantego, Hussa!

A nawet już istniejące narody zostają przez swych duchowych przywódców nieraz zupełnie na nowo ukształtowane.

Tak uczynili Ghandi i Tagore ze swym narodem, tak uczynił Masaryk z Czechami, Mussolini z Włochami itd.

W ten sposób w Europie powstała w średnich wiekach narodowość katolicka, czyli cały naród objęły jedną i tą samą katolicką kulturą. Kultura ta była silniejsza niż wszystkie dzielące zazwyczaj pojedyncze narody różnice językowe, kulturalne i historyczne, silniejsze nawet niż wzajemne antypatye narodowe i polityczne.

Ten sam stan rzeczy widzimy w Azyi zachodniej, gdzie religia połączyła cały szereg rozlicznych plemion i uczyniła z nich jeden naród.*)

W Europie zaś, z upadkiem religijności, poczęły występować na nowo wszystkie różnice i sprzeczności narodowe i rozluźniły owe wiekowe węzły wspólnej kultury.

Państwowość odziedziczyła dawne prerogatywy religii. Naród stał się bogiem a władca papieżem. I oto tak jak dawniej narody żyły i umierały dla religii, tak dziś żyją i umierają dla swego państwa.

Europejskie narody łączy nie wspólność krwi

*) Istnieje na gruncie europejskim koncepcya tzw. eurazyi czyli wspólnoty obejmującej Rosyę europejską i azyatycką. Oczywiście koncepcya ta ma zwolenników głównie — w samej Rosyi.

dziś i nadal jako londyński przedstawiciel Palestine Corporation L. t. d. Palestine Salt Co. i centralnego banku instytucyj spółdzielczych w Palestynie; według bilansu Boardu za czas do 30 czerwca 1923 wynoszą jego dochody 1150 funtów, zaś wydatki — 889 funtów.

Przed ponownem otwarciem uniw. wiedeńskiego

Wiedeń. (Tel. wł.). Senat tutejszego Uniwersytetu postanowił podjąć dziś (we wtorek) działalność naukową wszechnicy. Rektor Uniwersytetu wiedeńskiego ogłosił odpowiedni urzędowy komunikat, zapowiadający, że przymus legitymacyjny oraz zakaz noszenia specyalnych barw pozostaje na razie w mocy.

ZGROMADZENIE PROTESTACYJNE MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ.

Żydowska młodzież akademicka odbyła onegdaj imponujący mityng protestacyjny przeciwko terrorowi „niemiecko-ludowych" żywiołów na wszechnicach austryackich. Na mityngu protestacyjnym przemawiali między in. prof. dr Koenigstein, nadrabin dr Chajes i dr Ohrenstein.

Liga zwalczania Ku-Klux-Klanu w Ameryce.

Nowy Jork. (Ż.A.T.) W Waszyngtonie utworzyło się towarzystwo zwalczania Ku Klux Klanu pod wezwaniem: „National Vigilance Assotiation". W skład centralnego komitetu towarzystwa wchodzą najwybitniejsi rektorowie uniwersytetów ze wszystkich państw Ameryki północnej, jak niemniej kierujące osobistości kościelne, oraz ze sfer inteligencyi i przemysłu. „Na razie" utworzy towarzystwo 200 filii we wszystkich częściach Stanów Zjednoczonych. Towarzystwo żąda zwalczania Klanu jako niebezpieczeństwa dla sytuacyi gospodarczej kraju oraz wzywa do stworzenia ustawy zakazującej noszenia masek na ulicach i w lokalach.

Ewa Linkerówna — Nowy Sącz
Leon From — Dukla
1313
zaręczeni w listopadzie 1923 roku.

Zjednoczone stronnictwa ludowe przeciw rządowi.

Jak już donieśliśmy odbył się w Warszawie Kongres Zjednoczonych stronnictw ludowych „Wyzwolenia" i „Jedności" (grupy Dąbskiego). Najważniejsza powzięta przez kongres uchwała brzmi w skróceniu:

„Zjazd wyraża najostrzejsze potępienie obecnemu rządowi. Sześciomiesięczne rządy Chjeny i Piasta doprowadziły skarb do ostatecznej ruiny, a szerokie masy ludowe na skraj nędzy. Do wojska wprowadza się zamęt i używa go się do obrony interesów fabrykantów i obszarników. Urzędy obsadza się wyłącznie swoimi zwolennikami. Niszczy się oświatę. Poniża się Polskę przed obcymi. Rząd gwałci konstytucyę, poniewiera lud a skarbu nie zapełnia, bo niema odwagi ani chęci sięgnąć do kieszeni bogaczy. Jedynym skutkiem czynności tego rządu oprócz drożyzny i nędzy, jest wzrost czynników antypaństwowych i anarchii, mianowicie faszystów i komunistów, zależnych od obcych; i groźne dla państwa rozgoryczenie warstw pracujących.

Świadomi swoich zadań i swojej odpowiedzialności żądamy jak najrychlejszego ustąpienia obecnego rządu. Żądamy powstania rządu demokratycznego chłopsko-robotniczego, któryby żelazną ręką powstrzymał Polskę od upadku.

Zjazd stwierdza, że w ostatnich czasach działalność rządu i stronnictw, które go popierają, gwałci coraz wyraźniej i coraz bezczelniej wszelkie zasady prawa i konstytucyi. Rozpędza się zgromadzenia poselskie, więzi się ludzi masowo, na Kresach starostowie i policya rządzą jak w zdobytym kraju, uchwala się prawa jawnie naigrawające się z konstytucyi.

Stronnictwa ludowe przekonane, że praworządność i poszanowanie prawa są podstawą mocy państwa i szczęścia obywateli; będą tego prawa broniły do ostatka sił swoich. Chcemy podniesienia powagi sejmu. Żądamy by nikt w Polsce nie wynosił się ponad prawo i nie uciskał biednych i małych. Rękę, któraby ośmieliła się targnąć na konstytucyę, potrafimy odepchnąć i złamać. Ostrzegamy po raz ostatni przed wszelką próbą gwałtu, znamy bowiem swoje prawa, ale i swoją siłę w Polsce".

DEPESZA DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Jednocześnie Kongres postanowił wysłać do Prezydenta Rzeczypospolitej, bawiącego w Spale, następującą depeszę:

„Kongres połączonych stronnictw P.S.L. „Wyzwolenie" i P.S.L. „Jedność Ludowa", przesyłając wyrazy czci Głowie Państwa, uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na rozpaczliwy stan gospodarczy państwa i związaną z tem nędzę klas pracujących. Rząd obecny nietylko nie potrafił w ciągu 6-ciu miesięcy uzdrowić skarbu, ale i nie potrafi uzdrowić go w przyszłości, opiera się bowiem na warstwach odmawiających skarbowi wszelkiej ofiary. Rząd ten, oparty na kilku głosach większości w sejmie, ma przeciw sobie olbrzymią większość narodu i dalsze jego upieranie się przy władzy może doprowadzić do zupełnej ruiny skarbu i wynikających z niej wstrząśnień, które mogą zachwiać podstawami państwa".

MIGAWKI.

Zmodernizowanie antysemityzmu.

Niedawno obiegła prasę ciekawa wiadomość która jakoś w naszej prasie antysemickiej przeszła bez echa. Oto Urbain Goihier, znany swego czasu zwolennik rewizyi procesu Dreifussa, a potem gorliwy antysemita zawiesił z powodu braku prenumeratorów swe antysemickie pisemko.

Nie znaczy to wcale, by antysemityzm zbankrutował, bo przecież Leon Daudet redaktor i wydawca „L'Action Française" utrzymuje się na powierzchni, ciesząc się zupełnem zdrowiem. Tylko Daudet jest lepszym mistrzem od starego Goihier. Wie, że sam antysemityzm już teraz nie popłaca. Jest reakcjonistą, uprawia zagorzale sport monarchistyczny i jest przytem antysemitą. To „przytem" rozumie się samo przez się, jest rzeczą, która nie potrzebuje komentarzy.

My się o los naszego antysemityzmu obawiać nie potrzebujemy. Nasz antysemityzm jest zupełnie zmodernizowanym, mogę śmiało powiedzieć że jest ostatnim krzykiem mody. Wszak my mamy także socyalistów, którzy są przytem także antysemitami. Przypomnijmy sobie tylko stanowisko PPS. w sprawie szkolnictwa żydowskiego.

A antysemityzm nasz umie uderzać w wielki dzwon reklamy i codziennie prawie coś innego wymyśli. Fantazję mają ci ludzie wprost orjentalną, bo wszak sporo Żydów mechesów im służy. Oto niedawno mogliśmy w „Gazecie Warszawskiej" czytać sprawozdanie z książki której autorka udowadnia całkiem na seryo, że na carze rosyjskim Żydzi dokonali mordu rytualnego. Może wkrótce w jakiem muzeum wszechpolskiem będą pokazywać nóż, który właśnie do tej służył operacyi. Ileż pomysłów genialnych ma p. Pieńkowski, którego fantazya jest kopalnią kolorowych baśni na temat żydostwa. Mam w swojem biurku trzy spore fejletony tego „wybitnego" pisarza, napisane znowu na marginesie powieści Opatoschu „W polskich lasach". Nie czytałem ich jeszcze, bo odkładam to na chwilę, kiedy żółta nuda zaleje cały Kraków, a „Hrabina i Apasz" stracą wszelką siłę przyciągającą. Wiem, że postępuję jak smakosz który delektuje się tylko musującem winem zwarjowanej imaginacyi, ale mogę sobie na to pozwolić, bo stoi przedemną otworem bogaty zaopatrzony magazyn codziennej prasy.

Nie, nasz antysemityzm jest zupełnie „modern" i żadna nie grozi mu katastrofa. Przyznam się, że gdy przejdzie dzień, w którym prasa nie podaje nam ropuchy na cudownie inkrustowanym talerzu, czuję się, jak morfinista, któremu odmówiono morfiny.

A czasami mam nawet takie rozkoszne chwile, że chętnie bym uścisnął prawicę cudownego Puka polskiego antysemityzmu — p. Nowaczyńskiego. Przeczytajcie tylko jego artykuł w ostatniej „Myśli Narodowej" o Rosnerze, cierpiącym nieuleczalnie na „sufraganitis". Tak byłem szczerze zadowolonym z tego artykułu, że mimowoli zawołałem „vivat sequens". Chętnie wszystkich mechesów Ci ofiaruję, czcigodny polski Aretinie! Ale wszystkich bez wyjątku.

I śniło mi się wtenczas, że p. Nowaczyńskiemu znudziła się już rola trabanta endecyi i że przyszedł na podwórko p. Fryzego. Już we śnie czytałem wspaniałe sylwetki talmud-torysa Strońskiego i niezużytej panienki Panenkowej, spisane ku chwale wieczności przez jedynego gamina polskiej publicystyki Nowaczyńskiego. Widzimy więc, że polski antysemityzm ma wspaniałą pozycyę. Bo, jeżeli znudzi się p. Nowaczyńskiemu p. Stroński, może całkiem spokojnie przejść do „K. Porannego" i być dalej przytem antysemitą. Właśnie, że przytem... Motsel.

a wspólność szkoły.

To co dawnemi czasy mógł zdziałać kościół, to czyni dziś uniwersytet.

Z porównania zaś dawnej religijnej a dzisiejszej narodowej kultury, można skonstruować granicę pomiędzy narodową kulturą a narodowem barbarzyństwem. — W tych krajach, gdzie faszyzm religijny wykazywał swe ujemne strony, w tych samych krajach kultura narodowa przechodzi w przesadny szowinizm.

Zamienia się tu miłość do swoich w nienawiść do obcych. I tu i tam przyczyna leży w niedostatecznem poznaniu obcych narodów.

Można zauważyć ścisły związek pomiędzy wzrostem połowicznego wykształcenia a wzrostem szowinizmu.

Człowiek zupełnie niekulturalny nie jest nigdy szowinistą, gdyż nie zna zupełnie swych sąsiadów i ich cech. — Człowiek wykształcony znów nie jest szowinistą dlatego, że zna wszystko i wszystkich.

To też powinniśmy dążyć do utworzenia epoki tolerancyjnej, opartej na miłości do swoich i szacunku dla obcych.

Nadejdzie czas, że przynależność państwowa czy narodowa będzie rzeczą tak samo obojętną jak jest nią dziś przynależność religijna. Zrozumiemy wtedy, że życie narodu posiada ważniejsze zadania niż kultywowanie państwowości.

Jeżeli prawdą jest, że urządzenia państwowe, tj. państwowość są wyrazem odrębności narodowej to z tego punktu widzenia musielibyśmy przyznać, iż w dzisiejszych czasach Rosya jest jedyną państwową indywidualnością, gdyż wszystkie inne państwa posiadają prawie zupełnie jednakowe urządzenia!

Różnice zaś pomiędzy temi państwami są poprostu mistyfikacya.

To wmawianie sobie i komuś, że ten kto mówi innym językiem jest zupełnie innym człowiekiem. Ten fatalny stan rzeczy może być zmieniony tylko przy pomocy prawdziwego wzajemnego poznania się i porozumienia.

Gdy tylko narody europejskie ocenią i zrozumieją duchowych przywódców swych przeciwników, porozumienie będzie już osiągnięte.

Narodowy panteon każdego narodu winien być zachowany.

Należy uczynić zeń panteon europejski!

Szowinizm to hańba kultury europejskiej.

Nadejdzie czas, gdy dzisiejsze stosunki wydadzą się nam wprost barbarzyństwem!

By zaś czasy te nadeszły jaknajprędzej, powinniśmy wszyscy zabrać się do pracy!!

Z dziejów nagonki endeckiej przeciw Żydom.

Endecya wszczęła akcyę przeciw zażydzeniu urzędów pocztowych Wsch. Małopolski. Czytamy w tej materyi znamienne wywody na łamach „Kuryera Lwowskiego".

„Okręgowa dyrekcya poczt we Lwowie, której działalność sięga po linię Tarnowa, liczy obecnie 404 urzędów poczt. telegr. i 5 zarządów technicznych.

Na tę ilość urzędów posiada Okr. Dyr. Poczt. urzędników 2466 osób, w tem pracuje w dyrekcyi i oddziałach dyrekcyjnych 263 urzędników.

W dyrekcyi prezesem jest Polak, urzędników Polaków-chrześcijan jest 221, Rusinów 24, Żydów 17.

Już ten stosunek świadczy o tem, jak znikomy procent jest Rusinów i Żydów.

Na 404 urzędów przypada kierowniczych miejsc Polakom 396, Rusinom 28, Żydom 7, w 5 urzędach technicznych zaś kierownikami są tylko Polacy. Jest to dalszym dowodem, że przygniatający procent Polaków, naczelników urzędów, nie daje żadnych obaw co do umniejszenia polskiego stanu posiadania.

Wśród 1794 urzędników, pracujących w 404 urzędach poczt. i zarządach technicz. jest Polaków 1401, Rusinów 191, a Żydów 202, także cyfra, przekonywująca wszystkich, że stosunki nie dają powodu do najmniejszych obaw!

Na całość bowiem — 2466 urzędników będzie 243 Rusinów i 226 Żydów ,a reszta tj. 1997 Polaków rzymsk. kat.

Dane te osobiście stwierdzone, potwierdzają nasze zdanie, że sferom pewnym, zależy tylko na robieniu hałasu i szukaniu dziury na całem, a, że to wszystko deprawuje nasze władzy i urzędy, to już nie ich rzecz w tem.

Dla ścisłości podajemy, że od roku 1918 (grudzień) przyjęto świeżo [illegible] urzędników Polaków rz.-kat. 11 Rusinów i 18 Żydów.

Wśród przyjętych Rusinów jest 5 kandydatów z czasów austryackich, 3 sieroty po b. urzędnikach pocztowych, 2 na żądanie oddziałów technicznych, a 1 za wstawieniem się senatora Cieńskiego z ósemki (grupa Dubanowicza) zaś wśród 18 Żydów, jest 15 kandydatów z czasów austr., prawie wszyscy jako wykwalifikowani bughesisci, pracowali w czasie wojny, 2 sieroty po urzędnikach poczt. a 1 jest oficerem wojsk pol., odznaczonym krzyżem walecznaści.

Tak wygląda zruszczenie i zażydzenie poczty lwowskiej, o czem się czyta co kilka dni w organach pseudo-narodowych, a w ten sposób walczy się z osobami, które nie mają ochoty iść na pasku krzykactwa poszczególnych panów M. O. N. czy M. S. O."

Oto „prawda" endecka — w liczbach.

Zdemaskowanie p. Skoczylasa.

Dyrektor Teatru m. im. J. Słowackiego w Krakowie, p. T. Trzciński nadesłał nam list zawierający bardzo trafną, dosadną i niestety cenzenta teatralnego „Gońca". Mianowicie recenzenta teatralnego „Gońca". Miaonwicie recenzya p. Skoczylasa „Snu nocy letniej" jest poza inwektywami na p. Wysocką nieinteligentnem, a równie lichą polszczyzną dokonanem tłómaczeniem zamieszczonej w książce „Reinhardt und seine Bühne" wydanej w roku 1919 w Berlinie, artykułu Heinza Heralda pt. „Ein Sommernachtstraum".

P. Trzciński wykazuje tą „kradzież" na całym szeregu cytatów, które z powodu braku miejsca tu pomijamy, uważając, że ekspertyza mu się udała.

Podajemy fakt ten bez żadnych komentarzy, gdyż doprawdy wszelkie komentarze są w danym wypadku zupełnie zbyteczne.

Brak sprężystości i inicyatywy w gospodarce kahalnej.

Z ostatniego posiedzenia krakowskiej Gminy żydowskiej.

Kraków, 28 listopada.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego ostatniego niedzielnego posiedzenia Gminy doniósł przewodniczący dr. Rafał Landau, że kuratoryum zgodziło się na otwarcie kursów biblijnych dla młodzieży szkolnej i jest nadzieja, że kursy te zostaną uruchomione najdalej do 1 lutego 1924.

Odpowiadając na interpelacyę r. Freylicha w sprawie kuchni ludowej, p. przewodniczący donosi, że kuchnia od szeregu miesięcy już jest zamknięta z powodu braku funduszów i niewielkiej frekwencyi. Na wniosek r. dra Hilfsteina wyznaczono komisyę czterech, która zbada stan rzeczy i orzeknie, czy nie dałoby się kuchni ponownie uruchomić.

W dalszym ciągu dowiedzieliśmy się z odpowiedzi prezydenta na interpelacyę r. dra Zimmermanna, że na następnem posiedzeniu Rady nastąpi kooptacya 6 nowych członków Rady, w miejsce tyluż zmarłych.

W sprawie zapomnianej subwencyi z r. 1922 w wysokości 300.000 marek na Keren Hajessod interpeluje r. dr. Feldblum. P. Prezydent daje wyjaśnienie, wskazując na to, że Prezydyum nie dokłada należytych starań celem załatwienia tej sprawy. Symptomatyczne!

R. Freund poruszył sprawę

Szpitala żydowskiego,

który jest kompletnie gotowy, a przeszkodą w otwarciu i oddaniu go do użytku chorych są braki w instalacyach. Mówca wskazuje przytem na wielomilionowe szkody, na jakie narażona jest gotowa część urządzeń, wskutek przewlekania otwarcia szpitala. Mówca domaga się natychmiastowego zakupienia brakujących przyrządów i części instalacyi tak, by już w najbliższym czasie szpital mógł być otwarty.

W odpowiedzi przewodniczący dr. Landau przedstawia opłakany stan finansów gminy. Prezydyum jest zupełnie bezradne wobec nawału kosztów i troski, skąd pieniądze wydostać.

R. Freund podnosi, że winę ponosi tu wadliwy i lekliwy system gospodarki kahalnej. Dochody należy oprzeć o stałą jednostkę obliczeniową tak jak to praktykowane jest wszędzie.

Również i r. dr. Hilfstein domaga się bezzwłocznego przystąpienia do wykończenia robót i nieodstraszania się trudnościami. Pieniądze muszą się znaleźć.

R. Wallach porusza sprawę zaniedbanej akcyi ratunkowej dla biednej ludności żydowskiej miasta Krakowa, zaś r. Freylich domaga się interwencyi prezydyum w sprawie zalegających w magistracie aktów rabina Kornitzera, kandydata na stanowisko rabina w Krakowie.

* * *

Przystąpiono do

porządku dziennego.

Pierwszy punkt: wniosek sekcyi skarbowej o udzielenie kredytu w wysokości 100 milionów na druki dla urzędu metrykalnego. Dyskusya nad tą sprawą wykazała cały szereg niedomagań w systemie prowadzenia metryk. Skarżono się też, że urzędnik, prowadzący metryki zmusza rodziców żydowskich do nadawania pewnych, zdaniem jego, uprzywilejowanych imion. (Zamiast Jechezkiel — Jędrzej!!) Przy tej sposobności r. dr. Feldblum ponownie wytknął fatalną gospodarkę kahalną, doprowadzającą do tego, że kwotą tak śmiesznie małą, trzeba sobie łamać godzinami głowę.

Po wyczerpaniu ożywionej dyskusyi uchwalono wniosek sekcyi. Ustalono też wysokość opłat za druki metrykalne.

Przyznano jeszcze subwencyę żydowskiej kuchni akademickiej w wysokości 10 milionów marek (15 koron przedwojennych! — Red.) Wniosek r. Spiry o podwyższenie subwencyi też do 20 milionów — upadł.

W dalszym ciągu omawiano sprawę wydzierżawienia prawa poboru pierza na rok 1924, ilustrującą dosadnie brak inicyatywy w gospodarce Gminy. Prezydyum zamierzało zadowolić się śmiesznie małym czynszem dzierżawnym w kwocie kilkudziesięciu milionów marek pol. Dopiero ostra krytyka opozycyi spowodowała załatwienie sprawy w drodze konkursu, dzięki czemu wysokość czynszu dzierżawnego z 25,000.000 mkp. podniosła się na z górą ½ miliarda marek pol. i to w formie chroniącej gminę przed dewaluacyą. Ponieważ wszyscy konkurenci oświadczyli gotowość złożenia najwyższej kwoty, uchwalono ponadto na wniosek r. Feldbluma załatwić sprawę drogą ustnego przetargu, który niechybnie czynsz dzierżawny jeszcze bardziej podniesie.

Przykład — jak należy postępować i w innych dziedzinach, a Prezydyum nie będzie siwieć z troski, skąd wziąć pieniądze na druki.

Resztę porządku dziennego odłożono do następnego posiedzenia.

ECHA POLITYCZNE.

Sowiety zabiegają o względy Poincarego

Między Paryżem a Moskwą toczyć się poczyna coraz wyraźniejsza gra. Moskwa niestrudzenie i wytrwale zabiega o skruszenie francuskiej „oziębłości" i to często nie bez powodzenia. Bardzo niedawno „Petit Parisien" podał wiadomość o nowej propozycyi, uczynionej przez sowiety rządowi p. Poincare. Dotychczasowy przedstawiciel handlowy sowietów w Paryżu p. Skobielew, aczkolwiek miał misyę tylko pół-urzędową, działał jednak przez cały czas swego pobytu nad Sekwaną w charakterze urzędowego delegata. Nie tak dawno p. Skobielew wraz z dyrektorem Gosbanku p. Szejnmanem prowadził w Paryżu układy bankowe. „L'Europe Nouvelle" z dn. 27 październiika z okazyi tych rokowań zamieścił wywiady z obu dostojnikami sowieckimi. P. Skobielew w wywiadzie m. in. powiedział: „Mówiono kiedyś o wypędzeniu mnie z Paryża: był to okres przedhistoryczny! Lecz od 1921 r. mieszkam we Francyi z normalnym paszportem sowieckim (passeport sovietique regulier). Opuściłem nawet mój lokal prywatny. Wynająłem biuro, czytał pan przy wejściu szyldzik: „Arkos".

Innemi słowemi p. Skobielew dał do zrozumienia, że „jak się zwał, to się zwał" — „Arkos", czy „Torgpried" — w każdym razie misyę dyplomatyczno-handlową we Francyi pełni.

Świeżo jak donosi „Petit Parisien", p. Skobielew wyjechał, a obowiązki jego objął p. Lekszij — jeden z kierowników komisaryatu handlu zewnętrznego, a więc osoba zupełnie urzędowa — i ten zwrócił się do rządu francuskiego z propozycyą wysłania do Rosyi misyi francuskiej, która, wprawdzie bez charakteru urzędowego, zbierałaby wiadomości o sytuacyi w Rosyi sowieckiej i przygotowała grunt dla wwozu towarów francuskich do Rosyi. Rząd sowiecki chciałby w drodze wzajemności otrzymać takie same przywileje dla swoich reprezentantów we Francyi. Rząd sowiecki gotów jest udzielić misyi francuskiej prawa szyfru z warunkiem udzielenia takiegoż prawa p. Skobielewowi.

W najważniejszej sprawie — rosyjskich długów przedwojennych — rząd sowiecki proponuje w tejże demarche zwołanie konferencyi dla omówienia możliwości rozstrzygnięcia sprawy. P. Lekszij w swojej nocie daje do zrozumienia, że tego rodzaju rokowania z Belgią już są w toku.

Rzeczy ciekawe.

NAJMŁODSZY PODRÓŻNIK. Najmłodszym podróżnikiem było osiemnastomiesięczne niemowlę, które samo przybyło niedawno z Kanady do Anglii. Po śmierci rodziców, ich znajomi wyprawili dziecko w świat do krewnych w Anglii, doczepiając mu kartkę z prośbą o opiekę. Widocznie nie brakło nic maleństwu w drodze, bo na miejsce przeznaczenia przybyło cięższe, niż wyjechało z domu.

PIĘCIOLETNI BOHATER. W pewnej wsi angielskiej bawiło się na drodze dwu chłopców, braci, z których starszy liczył pięć lat, młodszy cztery. Przed jednym z domów stał wielki automobil ciężarowy z przyprzęgniętym z tyłu wozem. Dzieci bawiły się pod wozami. W tej chwili szofer zajął swoje miejsce ,aby odjechać. Jakaś kobieta, widząc co się dzieje, zaczęła krzyczeć, ale szofer nie słyszał jej głosu i wozy ruszyły, miażdżąc starszego chłopca. Ten w chwili ruszania wozów miał tyle przytomności, że młodszego brata wypchnął między kołami na zewnątrz. Kiedy po chwili zatrzymano wóz, umierający chłopiec odezwał się gasnącym głosem: Wypchnąłem Jimmy'ego z pod kół, żeby mu się nic nie stało.

KRONIKA.

Kraków, 28 listopada.

— **PISMA LWOWSKIE** podniosły cenę egzemplarza na 30,000 mk.

— **POSIEDZNIE RADY M. KRAKOWA** odbędzie się w piątek 30 bm. o godzinie 5-tej popołudniu. Porządek dzienny obejmuje w pierwszym rzędzie sprawy finansowe gminy, a to wnioski o podwyższenie stawek podatków: gruntowego, gospodnio-szynkarskiego, towarowego, przewozowego itp., a dalej o wprowadzenie kilku nowych źródeł dochodu na podstawie ustawy o zasiłku finansów samorządowych. W przeddzień posiedzenia Rady miejskiej t. j. jutro odbędą posiedzenia kluby radzieckie.

— **KOMITET OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM**, który zawiązał się po porozumieniu władz wojskowych ze społeczeństwem cywilnem ubiegłego roku, przystąpił obecnie do czynniejszej pracy. Pracę tę umożliwia mu obecnie ukończenie remontu i budowy Domu Żołnierza Polskiego, przy ulicy Lubicz. W łonie Komitetu, jak już swego czasu wspominaliśmy zawiązały się sekcye, którym po opracowaniu ogólnego planu przydzielono rozmaite prace. Sekcya gier i zabaw przystąpiła do zbierania gier i zabaw, oby umilić żołnierzom wolne chwile od zajęć służbowych.

— **REDUKCYA URZĘDNIKÓW W WOJEWÓDZTWIE.** Jak się dowiadujemy, podjęta z polecenia władz centralnych redukcya personalu urzędniczego w województwie krakowskiem obejmuje 20 procent ogółu funkcyonaryuszy. Zwolnionych ma zostać około 100 urzędników i to w ten sposób, że przedewszystkiem usunięci zostaną urzędnicy, którzy wysłużyli przepisaną ilość lat, a dalej funkcyonaryusze w których rodzinie jeszcze inne osoby znajdują się na stanowiskach rządowych. Personal objęty redukcyą zwolniony będzie z dniem 1 stycznia 1924 roku.

— **O 30-PROCENTOWY DODATEK DLA URZĘDNIKÓW.** Kilka dykasteryi funkcyonaryuszy państwowych w Krakowie dotąd nie otrzymało dodatku 30-procentowego, którego natychmiastową wypłatę poleciła Rada ministrów jeszcze w ubiegłym tygodniu. Między in. nie wypłacono tego dodatku nauczycielom szkół średnich i powszechnych oraz w sądach i w prokuraturze. Te dwa urzędy wniosły wczoraj pismo do Warszawy z zapytaniem, dlaczego dodatku nie otrzymały.

— **ŻĄDANIA RZEŹNIKÓW.** W dniu wczorajszym wniosły cechy rzeźników i masarzy do magistratu krakowskiego nowe cenniki na mięso i wyroby masarskie. Według żądań rzeźników 1 kg mięsa wołowego z dokładką kosztowałby 400 tysięcy mp, (dotąd 280 tysięcy mp) bez dokładki 500 tysięcy mp. (dotąd 336 tysięcy). Masarze żądają 20 procentowej podwyżki. Komisya cennikowa rozpatrzy te żądania w dniach najbliższych.

— **O ZASILENIE KASY TARGOWEJ.** Onegdaj odbyło się posiedzenie Komisyi administracyjnej pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Sarego. Naczelnik administracyi akcyzy przedłożył wnioski, zmierzające do zasilenia krakowskiej kasy targowej w odpowiednio wysoki kapitał obrotowy, któryby ułatwił handlującym dostawę większych partyi zwierząt rzeźnych, zaś rzeźnikom zakupno tych zwierząt na cele konsumcyjne ludności miasta. Komisya uchwaliła wnioski, poczem załatwiła sprawy, związane z administracyą rzeźni i targowicy miejskiej.

— **OPŁATY AKCYZOWE.** Administracya akcyzy miejskiej w Krakowie wprowadziła z dniem wczorajszym następujące opłaty targowe od bydła na targowicy miejskiej: rogacizna ponad 400 kg żywej wagi 3 miliony mp, ponad 250 kg 2 i pół miliona mp, ponad 50 kg 1 i pół miliona mp., cielęta owce i barany 400 tys. mp, koźlęta i baranki poniżej 10 kg 10 tysięcy mp, opłata od nierogacizny wynosi 10 tysięcy do 2 milionów mp. Opłaty rogatkowe od drobiu są następujące: indyk 50 tys., gęś i kaczka po 30 tysięcy, kura 20 tysięcy, gołąb 1 tys.

— **CENY NA TARGU.** Wczoraj płacono na targu krakowskim za 1 litr mleka zbieranego 60 do 70 tysięcy, niezbieranego 80 do 90 tys., śmietany słodkiej 100 do 125 tysięcy, kwaśnej 120 do 140 tysięcy, 1 kg masła 1200 do 1300 tysięcy, sera 160 do 170 tysięcy, jajo 30 do 32 tys. Drób: kura 500 do 700 tysięcy, kaczka 500 do 1000 tysięcy, gęś 1200 do 2000 tys., indyk 1500 do 2500 tys. mp. Jarzyny: 100 kg. ziemniaków 1600 do 2 milionów, 1 kg cebuli 16 do 20 tysięcy, kopa kapusty 700 do 1200 tys.

— **CETNAR METR. — 1 i pół miliona!** Z dniem 1 grudnia br. cena węgla z kopalń krajowych i górnośląskich ma uledz 30 procentowej podwyżce. Przy uwzględnieniu tej podwyżki i podniesienia taryfy kolejowej o 200 procent 1 ctm węgla loco Kraków kosztować będzie blizko 1 i pół miliona mp.

— **TRAMWAJ PODROŻEJE.** Dziś wieczorem zbierze się rada nadzorcza i komisya tramwajowa celem uchwalenia nowej taryfy jazdy. Wysokość podwyżki ustaloną zostanie na posiedzeniu Rady nadzorczej, poczem wejdzie pod obrady komisyi. Nowa taryfa ma wejść w życie dnia 1 grudnia br.

— **ECHA ROZRUCHÓW.** Józef Oleksy (lat 26), został przytrzymanym, ponieważ znaleziono w jego posiadaniu konia wojskowego, który zaginął podczas rozruchów w dniu 6 bm.

— **ZNOWU KRADZIEŻ ROWERU.** Ze zamkniętego strychu Jana Stąpskiego, zam. przy ul. Wąskiej l. 6, skradziono rower marki „Helikon-Premjer" wartości 80 milj. mkp.

— **WŁAMANIE STRYCHOWE.** W nocy z 25/26 włamano się na strych Anny Brauner, zam. przy ul. Starowiślnej l. 35 i skradziono znaczną ilość bielizny wartości 100 milionów mkp.

— **SKRADZIONO** z drukarni Przemysłowej przy ul. Zielonej w nocy z 25 na 26 bm. maszynę do pisania marki Remington.

— Emilowi Szinagel skradziono dnia 26 bm. około godziny 8 ze zamkniętego przedpokoju futro sobolowe wierzch z sukna czarnego wartości 150 milj. marek.

— **CZYJA KOZA?** Na I. Komisaryacie została przytrzymaną koza maści białej, która błąkała się po ulicach miasta.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

— **Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj „Sen nocy letniej" Szekspira. Olbrzymie powodzenie „Snu" skłoniło Dyrekcyę do powtórzenia arcydzieła Szekspirowskiego jeszcze raz w b. tygodniu tj. w sobotę 1 bm. Jutro z okazyi rocznicy śmierci Stanisława Wyspiańskiego i listopadowej powtarza teatr bohaterską tragedyę Corneille'a „Cyda" w genialnej transkrypcyi Wyspiańskiego. W próbach pełen poezyi utwór Musseta komedya pt. „Świecznik" wchodzący na afisz w początku przyszłego tygodnia.

— **Z OPERY.** Dziś we środę 28 bm. o 7.30 w. Wieczór operetkowo-baletowy. Będzie to niezwykła atrakcya dzięki starannemu doborowi programu. Najpiękniejsze śpiewy i tańce z ostatnio granych operetek wykonane przez ulubieńców naszej publiczności będą niewątpliwie powitane przez publiczność, która wzorem Warszawy tłumnie pospieszy na nie.

— **Z BAGATELI.** „Dzwonek alarmowy" Hennequina i Coelusa powtórzony zostanie w środę 28 bm. i czwartek 29 bm. W próbach „Wędrowny teatr" Schmidtbonna pod reżyseryą p. Sosnowskiego i „Człowiek, zwierzę i cnota" Pirandella pod reżyseryą p. Nowakowskiego.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa „Sen nocy letniej".
Czwartek „Cyd".

Z OPERY I OPERETKI.

Środa „Wieczór operetkowo-baletowy".
Czwartek „Halka".

TEATR BAGATELA.

Środa „Dzwonek alarmowy".
Czwartek „Dzwonek alarmowy".

REPERTUAR KIN.

KINO „NOWOŚCI": Związek czarnego kaptura.
KINO „WARSZAWA": Hrabia Paryża i apasz.
KINO REDUTA: Tajemniczy Chińczyk.

Przegląd gospodarczy

POLSKIE TOWARY POD MARKĄ NIEMIECKĄ. W ogólnej statystyce naszego handlu zagranicznego Niemcy zajmują pierwsze miejsce. Należy jednak zauważyć, iż znaczna część naszych towarów zostaje wysyłana z Niemiec do innych krajów jako towar niemiecki, za etykietą i marką niemiecką. Dochodzenia jednego z członków misyi ekonomicznej, która zwiedzała Polskę w ostatnich czasach stwierdziły, że np. mączka kartoflana dostarczana przez Niemcy do Szwajcaryi jako produkt niemiecki była produktem czysto polskim pochodzącym z Poznańskiego. Rezultatem tego spostrzeżenia było, że Szwajcarya nawiązała natychmiast stosunki handlowe, które wyraziły się już w przeciętnym obrocie 1 milion fr. szwajc. za eksport produktów polskich.

ZAPOTRZEBOWANIA RYNKU ROSYJSKIEGO. W danej chwili Wniesztorg Rosyi sowieckiej interesuje się nabyciem narzędzi do wiercenia, materyałów elektrotechnicznych, lin drucianych, pasów transmisyjnych, rur żelaznych i kotłów. W związku z tym kupiectwo polskie powinno zainteresować się tym zapotrzebowaniem względnie wykorzystać pośrednictwa.

TABOR KOLEJOWY DLA GÓRNEGO ŚLĄSKA. Min. Skarbu odrzuciło w zasadzie projekt powiększenia taboru kolejowego dla potrzeb Górnego Śląska. Jak wiadomo przemysł górnośląski wyraził gotowość sfinansowania zakupu 5,000 wagonów towarowych. Jednak Min. Skarbu, uzasadniając trudnościami związanemi z uzyskaniem długoterminowego kredytu oraz ograniczeniem budżetu na 1924 rok, postanowiło przeprowadzić zakup wagonów w pomyślniejszym czasie na własny koszt.

STATYSTYKA PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO. Statystyczne urzędowe dane odnośnie do przemysłu łódzkiego wykazują, że przemysł bawełniany łódzki obejmuje w obecnej chwili 129 fabryk, przemysł wełniany 246 fabryk, odziany 16, lniany 1, jutowy 4, jedwabny 14. Natomiast farbiarni i wykończalni przemysł łódzki posiada 67. Należy zaznaczyć, że powyższe cyfrowe dane obejmują tylko przemysł zorganizowany w związki, poza którymi znajdują się jeszcze dziesiątki fabryk nie zorganizowanych.

PODNIESIENIE OPŁAT ZA ŚWIADECTWA ZŁOTNICZE. Opracowany został projekt podniesienia opłat za świadectwa złotnicze. I tak od handlujących złotem i srebrem w stanie surowego materyału lub półsurowego, jak zlewki, sztaby, łom, metale szlachetne dla celów dentystycznych, oraz wytapiaczy złota i srebra (rafinerów), za świadectwo 10 milionów marek, zaś od przemysłowców wykupujących świadectwa przemysłowe dla przedsiębiorstw pierwszej kategoryi 25 milionów mk. (I kategorya) i 100,000 (VIII kategorya). Opłaty za świadectwa dla handlujących wyrobami ze złota i srebra wynoszą od 8,300 000 mk. do 375 000 mk. zależnie od kategoryi.

CENY ZŁOTA I SREBRA. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Krakowie płaci 27 listopada br. za 1 gram złota 2,139.154 Mkp., 1 gram srebra 61.161 Mkp.

Monety złote względnie srebrne (w nawiasach) płacono jak następuje: dolar 3,219.000 (1.470.900), marka niemiecka 766.700 (305.800), Korona austryacka 652.100 (255.300), floren srebrny (679.500), korona skandynawska 862.500 (366.900), dukaty 7.358.600, Unia łacińska 621.000 (255.300), funt szterling 15,063.600, szyling (319.900), rubel 1,656.100 (1.100.600).

WYSTAWA PRZEMYSŁU POLSKIEGO W BORDEAUX. Konsulat honorowy Rzeczypospolitej Polskiej w Bordeaux zawiadomił Izbę handlową i przemysłową, iż pragnie urządzić w swym lokalu w Bordeaux stałą wystawę próbek polskiego przemysłu. W odróżnieniu od podobnych projektów nie będą przemysłowcy nasi w danym wypadku narażeni na żadne dalsze koszta poza wyjątkiem na wysyłkę próbek do Warszawy względnie do Gdańska. Dalszy transport do Bordeaux odbędzie się na koszt Konsulatu. Kolekcye próbek z oznaczeniem pochodzenia, gatunku, ceny i td. nadsyłać należy na adres Konsulatu do Filii Domu spedycyjnego „Worms et Co" w Warszawie, Królewska 10 względnie na ten sam adres w Gdańsku, Langermarkt 17.

Z giełdy.

Kraków, 27 listopada.

Mimo uspakajających zapowiedzi prasy rządowej dolar niewstrzymanie mknie w górę... Następstwem tego była dziś na rynku efektów silna zwyżka papierów arbitrażowych jak Zielesiew-

skiego, Sierszy górniczej. Tepege i Górki, przy nieznacznej tylko poprawie niektórych innych akcyj. Papiery krajowe doczekają się dopiero wtedy odpowiednich kursów, gdy widoki stabilizacyi marki staną się bardziej realne.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 20500—21000, (per medio 21000—26000), grube 19.500 (towar), Gazy 21000 do 23000, Chybi 7500—7100, Lokomotywy 330—380, Huta szkła Krosno 800, Nafta Krosno 1800, Silesia 3200 płacono, Len 450—476, Azot 165.

W obrotach bankowych robiono waluty po kursach nawet nieco niższych niż w Warszawie, mianowicie: Dolary 3,250.000—3,575.000 Nowy Jork 3,575.000—3,600.000, Paryż 189.000—192.500, Zurych 624.000—630.000, Wiedeń 50—51, Praga 103.000—105.000.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Tranzakcye 27 XI.	Tranzakcye 26 XI.
Polski Bank Przem. I-VIII	480—470	400—430
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	850—875	690—740
Ziemski Bank Kredyt.	140—145	125—140
Powszechny Bank Kred.	45	42—46
Bank Komercyalny I—IV	190—205	160—180
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	—	2900—3000
Polskie Tow. handl.	495—520	485—500
Handl. Sp. akc. „Impex“	18—20	14—17,5
„Pastma“ Mag. Jaworznicki	290	280—290
Tow. han. Bracia Kolniccy	330	320—335
„Polski Olej“	—	—
C. Hertwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	55—80	70—82
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	13000-14750	11340-12000
H. Cegielski, Poznań	607—625	590—600
Parowozy I-III.	250—270	235—240
„Automobil“ fabr. samoch.	300	320—330
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—	—
„Trzebinia“ zel.	380—395	375—406
Zakłady amunic. „Pocisk“	340—350	300
Huta żelazna, Kraków	—	—
W. Kucharski fabr. metal.	—	—
Herzfeld-Viktorius, odl. żel.	—	—
Fab. Portl.-Cem. Szczakows.	—	—
„Górka“ fabryka cementu	11750 12250	10600-11000
Siersza Zak. Gór. S. A.	8000—8600	7200—7800
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	3200—3350	3000—3200
Spka akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	215—220	205—215
„Pokucie“ Naft. Sp. akc.	—	300
„Oikos“ S. A.	—	—
„Strug“ Przem. drzewny	500—510	520
„Pozat“ Towar. zakł. bud.	75	—
Syndykat koszyk. Kraków	100—120	120—130
Fabr. przet. zi. w Trzebini	2950—3050	2900—2975
„Krakus“ Zj. fab. prz. wyk.	590—600	579—595
Fabr. cukru w Chodorowie	4050—4100	3969—4000
Fabr. porcel. w Ćmielowie	675—700	650
Elektr. w Sierszy I-IV	115—120	115—117,5
S. W. Niemojewski	315	315
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 27 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 3,600.000, frank złoty w kupnie 717300, bony złote 550000—565000—549500, pożyczka złota 5,100—5,125—5,300, milionówka 3000.

Czeki: Belgia tranz. 176000—172300 Berlin tranz. ——. Gdańsk tranz. ——, Holandya tranz. ——, Londyn tranz. 16,450 000—16.100.000, Nowy Jork tranzakcya 3,750.000—3,800 000, Paryż tranz. 205000, Praga tranz. 107850—108000, Szwajcarya tranz. 658000—648800. Wiedeń tranz. 52¾. Włochy tranz. 163500.

Warszawa 27 b. m. (PAT.) Giełda. Akcye Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków 700—710 Bank Przemysłowy Lwów 460—450—430, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 2500—2925 Puls 200—215—210, Wildt 225—225, Cukier, Warszawa 4555—4000—4475, Cegielski 560—625—660, Ursus 725—740—700, Parowozy 240—260, Zawiercie 340000—350000, Żegluga 170—185—175, Polska nafta 210—205—210, Siła i Światło 580—600—595. Ćmielów 675—660—675, T. P. G. 2550—2750, Starachowice 2650—2850—2625, Pesiak 300—815, Zieleniewski 11000—12000, Żyrardów 270000—250000—277500, Chodorów 3960—4100, Trzebinia ——.

Giełda wiedeńska

Wiedeń 27 b. m. (PAT.) Dewizy. Amsterdam 27120 Zagrzeb; Belgrad 810 Berlin 8·20 (za bil.) Bruksela 3304, Budapeszt 370, Bukareszt 351, Chrystiania 10180, Kopenhaga 12580, Londyn 310.000, Madryt 9130, Medyolan 3089, Nowy Jork 70925, Paryż 3567, Praga 2051. Sofia 538, Sztokholm 18270, Warszawa 190—230, Zurych 12445, Dolary 70560, Belgijskie 3250, duńskie 12680, marka niemiecka 7·20, angielskie 308,200, francuskie 3820, holenderskie 26950, włoskie 3038, jugosłowiańskie 800, norweskie 10030, polskie 190—230, rumuńskie 350, szwedzkie 18160, szwajcarskie 12330. hiszpańskie 9010, czeskie 2083, węgierskie 205.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1260, austr. renta koronowa 1130, renta lutowa 3250, węg. renta koronowa ——, losy tureckie 440000, priorytety kolei południowej 545000, Anglobank 385.000, Bankverein 173.000, Bodenkredit 398.090, Austr. zakład kredytowy 277500, Bank depozytowy 74000, Laenderbank 326000, Merkury 197000, Unionbank 289500, Bank obrotowy 142900, Zjednoczenska 535000, Kolej północna 19.700.000 Lwów—Czerniowce 370000, Koleje austr. 807.000, Kolej południowa 226000, Alpiny 647000, Berg u. Hutten 5.550 000, Krupp 254000 Huta Poldi 910000, Praskie tow. przemysłu żel. 2,200.000, Rima 275000 Skoda 1,330.000, Zieleniewski 278000, Apollo 822000, Fiato 4,130.000, Gal. Karpaty 452000, Galicya 24,900.000. Schodnica 1,525.000. Siersza 180000.

Giełda berlińska

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 27 bm. (PAT) cyfry w milionach Amsterdam 1596000 Buenos Aires 1288750, Bruksela 195510, Chrystiania 622440, Kopenhaga 748125. Sztokholm 1101240, Helsingfors 107730 Włochy 181545 Londyn 18,354 000, Nowy York 4.189.600, Paryż 227430, Szwajcarya 730170, Hiszpania 542840, Japonia 1.895.000 Belgrad 47581, Rio de Janeiro 359100, Wiedeń 5925, Praga 121635. Budapeszt 21945,5, Sofia 32718.

Giełda zurychska

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 27 bm. (PAT.) Berlin (nie notowane) Holandya 218.10 (218), Nowy Jork 571 (572½), Londyn 25.01 (25.01), Paryż 30.95 (31.15), Medyolan 24.77 (24.82), Praga 16.65 (16.67½), Budapeszt 0.03.02 (0.03.00), Bukareszt 2.92 (2.77), Belgrad 6.55 (6.60), Sofia 4.35 (4.45). Warszawa —— (——) Wiedeń 0.00805 (0.0080½), Austr. korona stempl. 0.0080½ (0.0081).

Marka polska w Zurychu.

Zurych, 27 listopada PAT. Bankverein notował dziś nieoficyalnie Warszawę od 0,0001½ do 0,0002½.

* * *

Zurych, 27 listopada PAT. Bankverein notował dziś nieoficyalnie markę niemiecką 000.65 za 10 miliardów.

Giełda lwowska.

Lwów, 27. 11 PAT. Giełda. Akcye. Akcyjny Bank Hipoteczny 680—810, Powszechny Kredytowy 41—48, Polski Przemysłowy 405—420, Bank Rolniczy S. A. 110—130, Ziemski Kredytowy 130—135. Browary Lwowskie 15,500, Chodorów 3950—4070, Cegielski 560—570, Ćmielów 590—600. Galicya 65—87. Karpaty 310, Niemojowski 300—305, Oikos 4800—5450, Parowozy 230—240, Nafta 205—220. Polski Tow. Budowlane 82—86, Rakszawa 5900, Rohn, Zieliński i Ska 540, Siersza elektr. 105—110, Tepege 3300, Tesp 3800—3850, Zieleniewski 1350—1400, Tohan 460.

W radiostacyi warszawskiej

Bardziej tajemnicze od spirytystycznych seansów! — A jednak niezwykła prostota rządzeń i pracy. — Anteny. — „Paszcza radia“. — Koncert z „Aidy“!...

Jak już wczoraj donieśliśmy telefonem z Warszawy, zademonstrował dyrektor PAT'a w Warszawie, inż. Górecki w biurze na Mokotowie w ubiegłą niedzielę przedpołudniem działalność radiostacyi warszawskiej dla personalu redakcyi i administracyi żydowskiego „N. Hajntu“. Pracownicy bratniego naszego organu słyszeli tam szereg wiadomości, giełdowe sprawozdania i — koncert z Berlina. Dziś dzielimy się z naszymi czytelnikami dalszemi arcyciekawemi wrażeniami, jakich doznali dziennikarze żydowscy w radiostacy warszawskiej. Wrażenia te porównuje redaktor „N. Hajntu“, znany naszym czytelnikom dowcipny A. Fojgel z najsenzacyjniejszemi i najbardziej tajemniczemi wrażeniami na seansach spirytystycznych, jakkolwiek demonstrujący pracownicy wykonywali robotę z niedającą się opisać prostotą. Głodnych wrażeń w liczbie 20 osób (w tem kilka pań) prowadzono do małego pokoju z kilku czworobocznemi t. zw. antenami tj. aparatami podobnemi do kołowrotków, z naciągniętymi drutami, które służą do ułatwienia przejmowania fal bez pomocy drutu. Fale te przenikają w ciągu pracy (i pracuje się tam dzień i noc) ściany pokoju, jakniemniej i osoby znajdujące się w nim. Ale fale koncentrują się na antenach i ulegają pewnego rodzaju „regulacyi“, zależnie od odległości stacyi oraz siły fal. W izbie oddzielonej hermetycznie od świata zewnętrznego, znajduje się również aparat telefoniczny o tubie powiększonej do rozmiarów tuby gramofonu. To jest t. zw. „p a s z c z a r a d i a“, w której rozchodzą się najrozmaitsze dźwięki mogące dojść do takiej precyzyi, że słychać np. koncert z opery Verdiego „Aidy“.

I oto śni wszystko, co znajduje się w pokoju. Zadziwia, przeraża wprost prostota przywodząca niemal na myśl dziecinne zabawki ale jakże genialne musiałyby być umysły które doprowadziły do tego wynalazku? Jak niezwykłe uczucia najwyższego podziwu ogarniają nas, kiedy słyszymy poszczególne głosy z Paryża, z Berlina, z całego świata??...

(Dalszemi niezwykłemi wrażeniami w radiostacyi warszawskiej i opisem podzielimy się z czytelnikami w najbliższych numerach „N. Dz.“).

Tajne posiedzenie francuskiej komisyi senackiej do spraw zagranicznych.

Paryż, 27. 11 PAT. Komisya dla spraw zagranicznych Senatu wysłuchała wczoraj zapowiedzianego oświadczenia Poincarego. Jak donosi Journal des debats premier omówił stosunek Francyi do sprzymierzonych, poruszył następnie polityczne i finansowe położenie Niemiec. Stosunki na obszarze Ruhry oraz dotychczasowe rezultaty okupacyi. Posiedzenie było tajne. Ma być wydany o nim komunikat urzędowy.

Plądrowania w Zagłębiu.

Essen, 27. 11 PAT. W sobotę w Bottlhausen miały miejsce plądrowania. Doszło przytem do starcia między policyą a demonstrantami, przyczem 11-letnia dziewczynka i pewien młody człowiek odnieśli śmiertelne rany. Dworzec kolejowy w Kaltenbergu został splądrowany. Splądrowano też szereg wagonów ze środkami żywności, mąką, cukrem i td. Aresztowano 18 osób. Policya przeprowadziła rewizyę i odebrała splądrowane rzeczy.

Bank emisyjny w Nadrenii.

Bonn, 27. 11 PAT. Rokowania francusko-belgijsko-niemieckie w sprawie utworzenia banku emisyjnego w Nadrenii toczą się pomyślnie.

Straszna katastrofa górnicza

Benton, 27. 11 PAT. Wydarzyła się tutaj straszna katastrofa kopalniana. Około 50 górników zostało zasypanych, dotychczas wydobyto pięć trupów, z pośród pozostałych przy życiu wielu odniosło ciężkie rany.

Międzynar. konferencya budowy sieci elektrycznych

Paryż, 27. 11 PAT. Minister Letrocquer otworzył konferencyę międzynarodową dotyczącą sprawy budowy wielkiej sieci połączeń elektrycznych wysokiego napięcia. Na konferencyi wśród 21 narodów reprezentowaną jest i Polska. Oprócz sprawy budowy poruszona będzie również sprawa eksploatacyi sieci z wypracowaniem odpowiednich przepisów.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Berlin. PAT. Biuro Wolffa donosi: Jak słychać w kołach parlamentarnych po zrzeczeniu się przez dra Alberta misyi utworzenia gabinetu podjęto rokowania celem utworzenia rządu na podstawie parlamentarnej. Jako kandydat na premiera wymieniany jest przywódca bawarskiej partyi ludowej, Leicht.

Berlin. PAT. Dotychczasowa niepewna sytuacya w sprawie utworzenia nowego gabinetu wyjaśniła się o tyle, iż pewne jest, że gabinet pozaparlamentarny nie ma już widoków powodzenia. Dzisiejszy dzień wypełniały narady stronnictw mieszczańskich, z wyjątkiem demokratów, nad sprawą utworzenia bloku stronnictw mieszczańskich. Inicyatywa w tej sprawie miała wyjść ze strony bawarskiej partyi ludowej.

Wiedeń. PAT. Zgromadzenie narodowe prowadziło dziś w dalszym ciągu dyskusyę budżetową. Kanclerz dr Seipel przedstawił projekt rządowy, dotyczący nowego uregulowania pensyi urzędniczych. Kanclerz stwierdził, że podczas rokowań rządu z przedstawicielami organizacyi urzędniczych osiągnięto zupełne porozumienie co do zasad uregulowania tej sprawy.

Stutgart. PAT. Wedle urzędowych doniesień w niedzielę wieczór przed budynkiem komunistycznej Sued Deutsche Arbeiter Ztg., gdzie na parterze z polecenia policyi umieszczono posterunek policyjny, nastąpiła gwałtowna eksplozya. Nikt nie odniósł ran, natomiast są znaczne szkody materyalne.

Berlin. Dn. 27 bm. PAT. Zatarg między prezydentem republiki a stronnictwami mieszczańskiemi trwa w dalszym ciągu. Prezydent republiki, który wczoraj nie przyjął przedstawiciel klubów mieszczańskich, oświadczył dziś gotowość odbycia z nimi konferencyi.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart, Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7